



W polskim strzelectwie sportowym co pewien czas wprowadza się nową dyscyplinę, jest to wspaniałe, że wbrew przeciwnościom losu, utrudnieniom w

dostępie do broni, brakiem strzelnic, inicjatywa i silna wola sympatyków zdrowego obcowania z orężem, zwycięża.

Nigdy w tej materii nie było łatwo. W trudach

rodziło się strzelectwo praktyczne IPSC i obronne IDPA.

Podobnie było ze

strzelaniem dynamicznym

z

karabinków

samopowtarzalnych i strzelb pump-action.

Dzięki konsekwencji działaczy i zawodników, strzelectwo sportowe nie

tylko nie upada, ale rozszerza pole działania.

Niedawno

na polskiej krainie zadomowiło się strzelectwo westernowe CAS.

Dynamicznie rozwija się strzelectwo z użyciem czarnoprochowej

broni historycznej i strzelectwo terenowe z broni pneumatycznej. Nadszedł czas na nieobecne dotychczas w Polsce, strzelectwo długodystansowe z

precyzyjnej broni długiej.

Dzięki inicjatywie uznanego strzelca, sędziego i instruktora Zbyszka Świerczka, po raz pierwszy w Polsce odbyły się zawody w sportowym strzelectwie długodystansowym, na dystansie od 300 do 800 metrów włącznie. Long Shoot 2008, bo taką nazwę nosiły te zawody, zostały zorganizowane przez

Dowództwo 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej i Kierownictwo Ośrodka Szkolenia Specjalistycznego „Delta”.

Odbyły się one w Międzyrzeczu na strzelnicy wojskowej Nietoperek. Podczas zawodów przeprowadzono

strzelanie na trzech dystansach. Pierwsze strzelanie przeprowadzono na dystansie 300 metrów, drugie

na 600 a trzecie na 800 metrów. Zawodnicy wywodzili się z formacji mundurowych i środowiska cywilnego. Wszystkich jednoczyła

pasja oraz próba zmierzenia się w tej bardzo trudnej konkurencji. Dla niektórych strzelców było to swoiste wyzwanie. Strzelnicami o takich możliwościach strzelania dysponuje tylko wojsko, więc dla wielu pasjonatów strzelania długodystansowego, wywodzącego się z cywilnego środowiska strzelców sportowych była to gratka

jakich mało. Strzelano z broni w kalibrze 7.62, w podziale na dwie grupy, strzelających z

broni na amunicję standardową oraz strzelających z broni na

amunicję magnum. Używano broni między innymi: Savage, Remington, Winchester, CZ, Sako, Steyr, Accuracy International . Strzelaniem długodystansowym,

są zainteresowani również strzelcy wywodzący się ze środowiska

myśliwskiego.

W Bartoszycach zorganizowano już po raz drugi zawody ogólnopolskie w strzelaniu długodystansowym. Przeprowadzono strzelania w dwóch grupach , standardowego sztucera i varminta

/broń precyzyjna o podwyższonej celności/. Strzelano

w pierwszej grupie na dystansach 200 i 300 metrów, w drugiej na dystansie 300 i 450 metrów . W tych zawodach strzelano z

myśliwskiej broni użytkowej oraz z karabinów precyzyjnych Sako, Tika, Steyr, Anschitz, Sauer.

Mam nadzieję, że ta nowa w Polsce dyscyplina strzelecka , zdomowi się na dobre i wejdzie do stałego

kalendarza imprez strzeleckich.

Nie jest łatwo zorganizować

tego typu zawody. Po pierwsze brak w Polsce strzelnic o takich walorach użytkowych. Większość strzelnic sportowych i myśliwskich posiada osie strzeleckie do

100 metrów. Nieliczne strzelnice wojskowe mają osie dłuższe niż 300 metrów. Po drugie

broń , która używana jest w strzelaniach długodystansowych,

powinna cechować się doskonałą

precyzją i celnością. Powinna być wyposażona w bardzo dobry osprzęt optyczny.

Amunicja powinna być

odpowiednio dobrana do lufy. Siłą rzeczy są to znaczne koszty

uprawiania tej dyscypliny strzelectwa.

Broń można kupić. Na zamówienie, praktycznie każdy karabin, jeśli tylko jest dostępny na rynku cywilnym, może zostać sprowadzony. Gorzej z pozwoleniem na broń. Myśliwi

tego problemu nie mają, o strzelcach sportowych tego powiedzieć nie można. Wierzę

jednak w to, że wszystko jest na dobrej drodze. Początki są zawsze trudne, pamiętam przecież jak zaczynaliśmy strzelać

z broni krótkiej

według zasad IPSC. Wtedy też, niektórzy nie wierzyli w to, że się nam to uda i

że ta dyscyplina

wejdzie na stałe do kalendarza imprez sportowych. Ale weszła

i wierzę że

strzelectwo długodystansowe również. Dobrą broń można kupić

w naszych sklepach.

Steyr, Savage, sprowadzany jest przez warszawski sklep Hubertus pro Hunting. CZ, Sauer przez Szustera z Warszawy. Remington, Whiterby, Ruger przez warszawski Artemix.

Sako, Tika, H&K przez Kaliber z Warszawy. Weichrauch, Anschitz przez

warszawską Incoresę. Oczywiście tę broń można kupić też w innych sklepach na terenie kraju. Bez większego problemu można też

kupić i przywieść broń z zagranicy. Kupując broń w krajach Unii Europejskiej, należy posiadać „Uprzednią zgodę

przewozową”, którą można uzyskać w KWP, oczywiście

pod warunkiem

posiadania ważnej

promesy na zakup broni. Zazwyczaj w dobrych sklepach z bronią nabyć można również optykę i inne wyposażenie niezbędne

strzelcowi precyzyjnemu. Wybiórcza, selektowana amunicja

jest dość kosztowna, można ją samodzielnie sporządzać, aby obniżyć koszty. Niektóre sklepy sprzedają urządzenia i komponenty

do elaboracji amunicji. Z tego co wiem, większość

strzelców

precyzyjnych

samodzielnie

amunicję sporządza,

odpowiednią do swojej broni.

A tak ogólnie to fajnie jest, im nas więcej tym lepiej, im więcej dyscyplin strzeleckich to jeszcze lepiej.

Na złość policyjnym urzędasom, którym na nasz widok

dreszczy i potów przybywa a nawet siwych włosów, podobno. Nie damy się

i strzelać będziemy , a być może z czasem wszystko znormalnieje i będziemy wnukom opowiadać jak to dawniej marnie bywało, jak dziadkowie z przeciwnym wiatrem się zmagali.

Zbyszek

